C W

Poniedziałek

PRZEGLĄD SPORTOWY

Cena 10 zł

Nr 54 — Warszawa, 7 lipca 1947 r. — Rok III

Tandberg bije Joe Baksi

ZNOWU NIESPODZIANKI PIŁKARSKIE

Wajsówna w dysku 39,76 Moderówna - 4 tytuły

MISTRZOSTWA KOBIECE NIE ZAWIODŁY

mimo słabej organizacji

KATOWICE 6.7 (Tel. wł.) Kobiece mistrzostwa Polski w lekkoatletyce mogłyby być imprezą bardzo interesującą, gdyby okręg śląski zorganizował je odpowiednio. Niestety organizacja zawiodła. Niepunktualność i nieszczęśliwie ustawiony program, szczególnie w pierwszym dniu, wpłynęły znacznie na zmniejszenie atrakcyjności zawodów. A szkoda — bo walki były interesujące. Ze 120 zgłoszonych zawodniczek na starcie zjawiło się 86. Zabrakło między innymi 2-ch zeszłorocznych mistrzyń polskich: Mieszkowskiej i Jasieńskiej oraz Dobrzańskiej, która wyjechała do Czechosłowacji, Cieślewiczówny i Kotwicówny. Najlepiej obsadziły mistrzostwa okręgi: śląski i krakowski, a z klubów: Pogoń (Katowice) i Harcerski Klub Sportowy (Kraków). Zawody rozpoczęto w sobotę, z półgodzinnym opóźnieniem, defiladą. Powitał zawodniczki prezes śląskiego OZLA i delegatka PZLA — Kwaśniewska. Wciągnięciem flagi na maszt przez Wajsównę zakończono część oficjalną.

BENEFIS MODERÓWNY

Mistrzostwa były popisem Moderówny. Zawodniczka łódzkiego AZS,



startując w pięciu konkurencjach, zdobyła cztery tytuły mistrzowskie i jedno drugie miejsce. Moderówna sprawiła niespodziankę w pierwszym dniu zawodów, wygrywając skok w dal z miejsca wynikiem lepszym, niż Walasiewiczówna w ub. r. w Krakowie. Zwyciężyła nadto w biegu na 60 m przed Hejducką w zażartej walce.

Największą jednak niespodziankę sprawiła Moderówna dopiero w drugim dniu zawodów, wygrywając 100 m, gdzie zdecydowaną faworytką była Hejducka.

Najlepszy wynik zawodów uzyskała Wajsówna w rzucie dyskiem 39,76. Najbardziej wyrównaną walkę, stoczoną w skoku wzwyż, gdzie 11 zawodniczek przekroczyło wysokość 135 cm. Wśród nich znajdowała się rewelacja Krakowa, 15-letnia Borowcówna, której udało się zdobyć tytuł wicemistrzyni Polski za Wiśniewską, startującą obecnie jako Berner. Drugą rewelacją była sprinterka krakowskiego HKS — Gorzkowska, dobra na 60 i 100 m. Niespodzianką również było zwycięstwo Sinoradzkiej w oszczepie. Pomorzanka pobiła rekord życiowy o 4 m i jest na najlepszej drodze do uzyskania rezultatu na poziomie europejskim.

Wyniki:

60 m — 1) Moderówna (AZS Łódź) 7:9, 2) Hejducka (Pogoń) 8 sek., 3) Gorzkowska (HKS) 8,2, 4) Wieczorkówna (Pogoń) 8,3, 5) Broczek (Gedania) 8,4, 6) Pankówna (HKS) 8,5.

100 m — 1) Moderówna (AZS) 12,8, 2) Hejducka (Pogoń) 13, 3) Słomczewska (DKS) 13, 4) Gorzkowska (HKS) 13,2, 5) Legutko (Wisła) 13,4, 6) Gburkówna (Grudziądzki KS) 13,4.

200 m — 1) Moderówna (AZS) 27, 2) Słomczewska (DKS) 27,4, 3) Kałużowa (AKS, Chorzów) 28,3, 4) Broczek (Gedania) 29, 5) Głażewska (Zryw, Łódź) 29,5, 6) Pankówna (HKS Kraków) 30,4.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Mistrzowie Wimbledonu

Gra poj. panów: Jack Kramer (U. S. A.).

Gra poj. pań: M. Osborne (U. S. A.).

Gra podwójna panów: J. Kramer, R. Falkenburg (U. S. A.)

Gra podwójna pań: D. Hart, P. Todd (U. S. A.)

Gra mieszana: J. Bromwich Australia), L. Brough (U. S. A.).

W turnieju pocieszenia w singlu panów — E. Sturgess (Poł. Afryka), w singlu pań — J. Jędrzejowska (Polska).

Mistrz Wimbledonu na 1947 rok



Jack Kramer, najlepsza rakieta Stanów Zjednoczonych odniósł jeszcze jeden sukces bijąc w finale swego rodaka Browna.

NIEDZIELNE wyniki piłkarskie

GRUPA I:

Szombierki — Polonia (W-wa) 2:2 (2:2).
KKS Poznań — Polonia (Świdn.) 2:4 (0:2).
Motor — Wisła 0:9 (0:4).
Ognisko — Skra 4:2 (1:1).

GRUPA II:

Cracovia — Gedania 7:0 (5:0).
AKS — ZZK Łódź 10:1 (5:1).
Grochów — Pomorzanin 1:4 (0:3).
Orzeł — Rymer 5:5 (4:3).
Radomiak — RKU 2:3 (2:2).

GRUPA III:

ŁKS — Lublinianka 3:3 (3:1).
Tęcza — WMKS 2:0 (1:0).
KKS Olsztyn — Warta 1:2 (0:1).
Czuwaj — Garbarnia 1:2 (1:0).

KLASA „A":

Tarnovia — Partyzant Kielce 3:1 (1:1).
Legia Krosno — Jarosławski KS 1:2 (0:1).
Ruch — Sarmacja Będzin 5:0 (2:0)
Piast Gliwice — Victoria Wałbrzych 8:2 (6:1).
WMKS Szczecin — HCP 0:1 (0:1).
Polonia Bydg. — Grom Gdynia 4:0 (2:0).
CKS — Radomskie KS 1:1 (1:1).
Widzew — Sygnał 2:1 (1:0).

Sensacyjne zwycięstwo Tandberga nad Amerykaninem Joe Baksi

KOPENHAGA, 6.7. (tel. wł.). Odbyło się tu dziś sensacyjne spotkanie zawodowych bokserów w wadze ciężkiej. Przeciwnikami byli: jeden z najlepszych ciężkich Ameryki Joe Baksi, który niedawno rozniósł Anglika Woodcocka i Szwed Tandberg.

Ogólnym faworytem był Baksi, który sam również pewien był sukcesu.

Tymczasem po 10-cio rundowej zażartej walce zwyciężył pewnie Tandberg.

Tandberg w pierwszych rundach przetrzymał huraganowe ataki Baksi'ego. Ciosy Yankesa o bawolej sile nie dochodziły do celu. W szóstej rundzie Baksi zaczął wykazywać pierwsze objawy zmęczenia. Wówczas Tandberg przeszedł do ataku i zapewnił sobie zwycięstwo punktowe.

Tandberg ma teraz zapewniony wyjazd do Ameryki i prawdopodobnie spotka się z Louisem w sierpniu br.

Polacy na regatach w Czechosłowacji

PRAGA, 6.7. (tel. wł.). W Trebonii odbyły się międzynarodowe regaty z udziałem zawodników polskich. W zawodach o nagrodę premiera Gottwalda pierwsze miejsce zdobyła załoga CVK-Praga w 7,06,9 min.

Drużyna bydgoska KKW ze względów technicznych nie dokończyła zawodów.

W zawodach skullów na trasie 2.000 m pierwsze miejsce zajął Musil (Slavia — Praga) w czasie 8,08,1 min. Drugi był Osaba (AZS, Kraków) w czasie 8,08,3.

Na torze regatowym Bydgoszczy

Dobra forma wioślarzy Płocka

Bydgoszcz, 6 VII (Tel. wł.). W niedzielę odbył się międzyklubowe regaty przy udziale 8 klubów około 150 zawodników. Pogoda nie nadzwyczajna, był silny zachodni wiatr. Na ogół niespodziankę sprawiło Tow. Wioślarskie Płock, które w ogólnej punktacji zajęło drugie miejsce przed Kolejowym Klubem Wioślarskim. Zawodnicy AZS-u Kraków przybyli do Bydgoszczy bez łodzi, za transport których, zapłacić mieli 80 tys. zł. Z powodu tego nie doszło do biegu jedynek. Organizacja, która spoczywała w ręku działaczy BTW sprawna.

Wyniki techniczne:

Czwórki półwyścigowe młodzieży do lat 18-tu BTW w czasie 5,17, (Ciżmowski, Wróblewski, Wieśniak, Sętkowski, sternik — Łopata).

Czwórki półwyścigowe pań: 1) BTW w czasie 6,49,5 (Linda, Ziętkiewicz, Guenter, Rębacz, sternik Michalska).

Czwórki półwyścigowe bez ograniczeń: 1) Gopło Kruszwica (Krężelewski, Knol, Nadzieja, Rozak, sternik Bilert) 7,14.

Czwórki pań: KKW Bydgoszcz (Kowalska, Sstrelchówna, Moczyńska, Kowalska II, sternik Szymańska) 5.33.2.

Czwórki 1) Tow. Wioślarskie Płock: (Kawiecki, Pawlak, Kawiecki II, Haladin I, sternik Haladin II 7, 16,5.

Ósemki nowicjuszy: Bydgoskie Tow. Wioślarskie 6,38,2 (Meller, Staniszewski, Kocerka, Nowak, Kruczkowski, Nowak II, Szmidt, Wdowiak, sternik K. Łopata.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: 1) KKW Bydgoszcz (Wojtkowiak, Andrzejak, Jankowski, Regilski, sternik Carkowski 7,47,1.

Czwórki młodszych: 1) Tow. Wioślarskie Płock 7,26 (Kawiecki I, Pawlak, Kawiecki II, Haladin, sternik Zbrzożny).

Czwórki nowicjuszy: 1) Gopło Kruszwica 7.12 (Krężelewski, Knol, Nadzieja, Rosak, sternik Bilert).

Ósemki młodszych: 1) BTW 6,25,2 (Kasprzak, Wojnarowski, Kościelak, Suligowski, Meiler, Langowski, Słowiński, Zieliński, sternik Wiśniewski).

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zdobyło Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie 57.5 pkt., 2) Towarzystwo Wioślarskie Płock 47 punktów, 3) Kolejowy Klub Wioślarski Bydgoszcz 25 punkt.

Dzięki karambolowi — zwycięstwo! na wyścigach żużlowych we Wrzeszczu

GDAŃSK, 6. 7. (Tel. wł.) — Gdański Klub Motorowy zorganizował we Wrzeszczu wyścigi motocyklowe na żużlu, zaliczone do mistrzostw Polski II kl.

Wyniki: kat. do 130 ccm: 1) Draga (Pogoń, Katowice) na DKW 2:35,5, dystans ponad 2.000 m, tj. 5 okrążeń toru.

Kat. do 250 ccm: 1) Śmigiel (Polonia Bydgoszcz) na Rudge 2:17,9. 2) Dziura (Rybn. Kl. Motocykl.) na Rudge 2:19. 3) Kamrucki (MKS, Sopot) na MSW 2:21.

Kat. do 350 ccm: 1) Pierchała (Rybn. Kl. Mot.) 2:16,9. 2) Gburek (SSM, Gdynia) 2:18,7. 3) Błuda (Polonia, Bydgoszcz) na Velocette 2:21.

Kat. do 500 ccm: 1) Tanecznik (Rybn. Kl. Mot.) na Rudge 2:17,9. 2) Szymański na Beeta (G. K. M.) 2:32,8.

Najwięcej emocji przyniósł bieg zwycięzców poszczególnych kategorii, zakończony zwycięstwem Pierchały w rekordowym czasie 2:14, drugi Tanecznik 2:14,1.

Ciekawy wypadek zdarzył się w biegu zwycięzców, gdzie na 100 m przed metą jadącemu na Nortonie Pierchale zgasł motor. W tej samej chwili nadjeżdżający w wielkim tempie Tanecznik uderzył w tył motocykla swego przeciwnika, powodując szarpnięcie i zapalenie się motoru i Pierchała dzięki temu uzyskał zwycięstwo.

OLIMPIADA POLSKICH SZKÓŁ OFICERSKICH W TORUNIU

W dniach 11, 12 i 13 lipca odbędą się w Toruniu mistrzostwa oficerskich szkół Wojska Polskiego. Jak wiadomo, w roku ubiegłym mistrzostwo uzyskała toruńska Ofic. Szkoła Art. I to było powodem powierzenia jej przeprowadzenia tegorocznych zawodów. W programie przewiduje się następujące konkurencje: lekkoatletyka, piłka [illegible], koszykówka, siatkówka, gimnastyka, boks, szermierka na szable i bagnety, pływanie i trójbój żołnierski. Ogółem w zawodach weźmie udział ponad 800 zawodników. **(ko)**

WĘGRZY NA POŻEGNANIE...

KATOWICE, 6.7. (tel. wł.) Amatorski mistrz Węgier, Drascha Sabadsag, na zakończenie swojego turnee po Polsce, rozegrał na Śląsku trzy mecze.

W pierwszym Węgrzy pokonali drużynę kombinowaną RKS (Zabłocie) RKS (Soła) 7:0 (4:0). W drugim przegrali z Koszarawą (Żywiec) 2:4 (0:2). Bramki dla gospodarzy zdobyli: Koźmin, Wąs, Staszkiewicz i Wa[illegible]. W trzecim meczu w Wadowicach Węgrzy wygrali z OMTUR 4:2 (2:0).

PÓŁ ROKU ZA „PEREŁKĘ"

Szerzący się w licznych szeregach sportowców warszawskich alkoholizm stał się już w obecnej chwili największą bolączką. Nie słychać jednak by którykolwiek z klubów stołecznych starał się go zwalczyć. Pierwszy śmiały krok zrobiło w tym tygodniu kierownictwo KS. OMTUR Okęcie. Jeden z lepszych zawodników tego klubu Szyjer, który miał udać się na mecz o mistrzostwo do Piastowa, wybrał „perełkę" i został ukarany półrocznym zawieszeniem w prawach członka. Decyzja ta powinna zachęcić i inne kluby do podobnych przedsięwzięć. Może okaże się to skuteczne? (C).

Chcę odwiedzić Polskę pisze Henryk Chmielewski

BARDZO się zmartwiłem, — pisze Henryk Chmielewski — gdy przeczytałem wiadomości o niepowodzeniach naszych chłopców w Dublinie. Wierzę jednak, że Polska zdoła odzyskać swą czołową pozycję w Europie.

Ciągle trwam w zamiarze odwiedzenia Polski. Chcę koniecznie zobaczyć mą matkę w Łodzi. Czy w Polsce znajdzie się jakiś organizator, który urządziłby w Łodzi lub Warszawie mecz pomiędzy mną i jakimś zawodowcem zagranicznym? Jestem gotów stanąć na każde żądanie.

Co do moich ostatnich walk, to w maju walczyłem z Billy Brownem, z którym zremisowałem po 10-ciu rundach. W dniu 3 czerwca walczyłem z Meksykaninem Manuelem Rosa, bardzo odpornym na ciosy. Mimo to rzuciłem go na deski w 5 i 6-stej rundzie. Jeden z sędziów przyznał mi 3 starć, a jedną dla Meksykanina.

Ostatnio, w dniu 14 czerwca — na stadionie Gen. Electric Comp. stoczyłem trzyrundową walkę pokazową w Schenectady.

Henryk Chmielewski.

Satelici dopuszczeni do pucharu Davisa

LONDYN (Obsł. wł.) Na zebraniu przedstawicieli państw biorących udział w rozgrywkach tenisowych o puchar Davisa z udziałem 21 krapuchar Davisa z udziałem 21 krajów rozpatrzono kwestię satelitów Niemiec i postanowiono dopuścić do rozgrywek Austrię, Finlandię, Rumunię, Węgry i Włochy. Państwa te będą mogły brać udział w spotkaniach pucharowych począwszy już od przyszłego roku.

Przedstawiciel Południowej Afryki wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie rozgrywek co drugi rok, lecz wniosek ten nie uzyskał większości.

Pomorzanin po raz pierwszy w Warszawie

wypadł nieźle, wygrywając z Grochowem 4:1 (3:0)

POMORZANIN ma ambicję kontynuowania dobrych tradycji piłkarstwa pomorskiego, znanego nam tu, w stolicy, z czasów przedwojennego T. K. S-u z okresów wzlotów tej dobrej niegdyś niewątpliwie drużyny.

Oglądaliśmy Pomorzanina — najlepszą dziś zapewne drużynę na Pomorzu wczoraj po raz pierwszy w Warszawie.

Kolejarze toruńscy są oczkiem w głowie całego bodaj Pomorza, ulubieńcem tłumów. Powodzenie jednak, jak wiadomo, psuje. Nie znaczy to byśmy Pomorzanina oceniali negatywnie. Obawiamy się jedynie by psuty lokalnym powodzeniem nie przyswoił sobie cech primadonny, co, jak wiadomo, często graniczy z początkami histerii, a w każdym razie nadwrażliwości nerwowej.

TECHNIKA NA — DOBRZE

Pomorzanin ma z pewnością zadatki na dobrą piłkarską drużynę. Bardzo złe boisko w Warszawie nie pozwoliło na zademonstrowanie w pełni kolejarzom toruńskim ich najwyższego waloru, tj. techniki. I to jednak, co pokazali, upewnia, że technicznie są zaawansowani. Rozumieją nadto grę zespołową, hołdują wyraźnie systemowi misternej kombinacji krótkich, przyziemnych podań. Mają lotne skrzydła, które jednak wczoraj wypadły raczej blado, zupełnie poprawnie i wytrwale pracującą pomoc, niezbyt pewną parę obrońców i zdradzającego tendencję do ryzykownych wybiegów bramkarza. Wszystko to na ogół jest na poziomie niezłym.

Gorzej jest ze strzałami (jeśli idzie o atak), krycie (pomoc) — i bojowość całego zespołu. Szybkość to nie jest to samo, co bojowość. Być może, że złe boisko, przeszkadzało szczególnie w akcjach tej drużynie par excellence technicznej — ale istotnie dobra drużyna musi natychmiast znaleźć wyjście z takiej sytuacji, co nie zawsze się gościom udawało.

Przyznajemy, że dawny (z najlepszych okresów) T. K. S. był drużyną grubo lepszą, choć nie przeczymy, że Pomorzanin może nawet w przyszłości przegonić swego ziomka, tymbardziej, że ma te ambicje i posiada dużo wiary w siebie.

Najwięcej u gości podobał nam się lotny atak, niechętnie zresztą strzelający. Z ataku dobry Kamiński. Obiecujący Rembecki wypadł w Warszawie bardzo blado i trudno nam wydać jakąś o nim opinię. Pomoc pracowita, czasami jednak chaotyczna. Obrońcy, jak już podkreślaliśmy, niezbyt pewni. Bramkarz dobry, choć zdaje się ryzykant.

GOSPODARZE ZAWIEDLI

Gospodarze, choć jest to drużyna na ogół słaba, zagrali tym razem wyjątkowo źle. Drażniąco słabo zwłaszcza do przerwy. Po przerwie mimo iż grali w dziesiątkę, zdobyli się na wzmocnienie tempa i wówczas byli przeciwnikiem niemal równorzędnym, mając nawet okresy wyraźnej przewagi. Wynik meczu sprawiedliwy, mógłby też brzmieć 4:2. Drużyną bezsprzecznie jednak lepszą byli goście i gdyby zmienili system podań na półgórny, a także gdyby więcej zdradzali ochoty (w ataku) do strzelania, mogliby uzyskać parę bramek więcej.

Pomorzanin: czarne koszulki, czerwone spodenki: Wiciński — Wiśniewski, Lewandowski — Jeziorowski, Osmański, Grzybowski — Wierzelewski, Kosobudzki, Piątek, Kamiński, Rembecki.

Grochów — zielone koszulki, białe spodenki: Jankowski (Ługowski), Ługowski (Kalinowski), Maruszkiewicz (Ryszkowski), Chybowski, Skorupiński, Stykowski, Kalinowski, Skowron, Szulc, Izydorzak, Galant.

Pierwsza część gry należy do gości, którzy przeważają technicznie z myślą przewodnią w grze zespołowej. Bramki padają w 14 m. ze strzału Piątka, w 18 m. z dalekiego strzału Rembeckiego (bramkarz powinien obronić) i w 25 m. z karnego (Kosobudzki).

Po przerwie na środek ataku w Grochowie wchodzi Maruszkiewicz, lecz silnie kontuzjowany schodzi z boiska po 5 minutach gry. Mimo to jednak Grochów przeważa i w 17 m. Skowron uzyskuje jedyny punkt zresztą zasłużony dla gospodarzy. Od tej jednak chwili goście ruszają znów do ataku, jednak dopiero w 41 m. Kamiński (nie bez winy obrońców Grochowa) ustala wynik 4:1. Rogów 7:0 dla gości. Na 8 minut przed końcem opuścił boisko kontuzjowany Osmański.

Sędzia p. Wideryński z Częstochowy, nieco przeczulony na atakowanie ciałem, na ogół jednak b. dobry. Widzów około 2.000. *(sg)*

ŁKS traci punkt

remisując u siebie z Lublinianką 3:3

ŁÓDŹ, 6. 7. (Tel. wł.) *ŁKS — Lublinianka 3:3 (3:1).*

Bramki dla łodzian zdobyli: Łuc, Sidor i Łącz, dla Lublinianki: Różyło, Wójcicki, Malinowski. Sędziował p. Szymszajner z Opola. Widzów ok. 6.000.

Nie wiedzie się biało-czerwonym. Po porażce z Victorią (Pilzno) 11-ka ŁKS gra coraz gorzej. Baran przesunięty na środek ataku został tak dokładnie zakryty przez Cieślińskiego, że nie był w stanie wyzwolić się spod tej opieki dla oddania celnego strzału. Hogendorf nie miał absolutnie pomocy ze strony Łuca. Sidor na lewym skrzydle stanowił punkt pozytywny. Łącz, który nie potrafił wiązać akcji. Łuc popełniał elementarne błędy w zakresie wyszkolenia.

Stosunkowo najlepszą częścią drużyny była para obrońców. Z pomocy Czyżewski ruchliwy i pracowity wykorzystywał w niewłaściwym kierunku swą rutynę, stosując grę foul. W 35 minucie wszedł kolanem w Paprotę i choć sędzia tego nie zauważył, otrzymał porcję gwizdów ze strony widowni. Pisarski niepewnie broniący już w pierwszej połowie jest współwinnym utraty obydwu bramek po pauzie. Dopiero, gdy wynik miał 3:3, zmieniono go na Styczyńskiego.

Lublinianka jest zespołem posiadającym dobre zadatki i przy usunięciu braków technicznych będzie groźną drużyną. Znać już na niej pracę trenera, który wpoił zasady gry zespołowej. Długie podania i przerzuty wprowadzały zamieszania w łódzkiej defensywie. Trzykrotnie zakończyły się one bramkami.

W napadzie prawa strona lepsza znacznie od lewej, gdzie zwłaszcza Krajewski jest dość prymitywnym graczem. W pomocy lepiej spisał się Cieśliński, choć i obu skrajnym nie możemy nic zarzucić. Bramkarz Skraiński winy za puszczone bramki nie ponosi.

Bramki padły w następującej kolejności: w 15 m. po dłuższym oblężeniu Łuc dobija piłkę z zamieszania podbramkowego, w 5 minut później Sidor celnym strzałem w róg po rzucie rożnym, egzekwowanym przez Hogendorfa podwyższa wynik na 2:0. W kilkanaście sekund później Różyło, źle zakryty przez Karolka, po solowym biegu uzyskuje bramkę, strzelając obok wybiegającego Pisarskiego. Nadal w akcji jest ŁKS, goście bronią się zaciekle. W 40 minucie Łącz niespodziewanym strzałem z dużej odległości zdobywa trzecią bramkę.

Pierwsze minuty gry po przerwie należą nadal do gospodarzy. W 8-ej minucie Lublinianka atakuje prawą stroną. Po rzucie rożnym strzał Krajewskiego w słupek, Wójcicki cel nie poprawia i score jest 3:2, w 10-ej m. po ataku lewą stroną Pisarski wypuszcza z rąk piłkę, bitą przez Krajewskiego i nadbiegający Malinowski umieszcza ją w siatce. Styczyński luzuje Pisarskiego. Mimo znacznej przewagi w polu, atak ŁKS nie potrafił zapewnić drużynie zwycięstwa.

AKS + RUCH = 15 bramek

Dobry dzień drużyn śląskich

KATOWICE, 6. 7. (Tel. wł.) *AKS (Chorzów) — ZZK (Łódź) 10:1 (5:1).* Drużyna chorzowskiego AKS wydaje się przeżywać renesans formy. W niedzielę na własnym boisku rozgromiła ZZK łódzkie, dominując przez cały czas gry. Wyróżnili się Piec II, Spodzieja i Barański. W drużynie ZZK na wyróżnienie zasługuje jedynie Koczewski. Zawiodło kompletnie trio obronne, któremu drużyna łódzka może zawdzięczać tak wysoką porażkę.

Do przerwy ZZK stanowiło jeszcze jako taki groźnego przeciwnika i AKS zagrywając początkowo nerwowo, nie potrafił dać sobie rady z przeciwnikiem. Stopniowo drużyna chorzowska zapanowała niepodzielnie na boisku, zdobywając w tym okresie 5 bramek. ZZK zrewanżował się jedną bramką (Truszczyński).

Po przerwie AKS zepchnął przeciwnika na jego połowę i zdobył dalsze 5 bramek, przy wybitnej pomocy... obrony drużyny łódzkiej. Łupem bramkowym podzielili się: Spodzieja 6 bramek, Cholewa 2, Pytel i Barański po jednej. Widzów 5.000. Zawody prowadził sędzia Kurkucki z Gdańska.

★

RUCH (WIELKIE HAJDUKI) — SARMACJA (BĘDZIN) 5:0 (2:0)

W niedzielę Ruch rozegrał pierwsze spotkanie o wejście do ekstra klasy, gromiąc Sarmację będzińską 5:0. Mecz oglądało 10.000 widzów. Ruch reprezentował się dobrze. Przewyższał swego przeciwnika techniką i taktyką, mimo, że wystąpił osłabiony brakiem swych najlepszych 3-ch graczy: Cebuli, Morycа i Przycherki. Sarmacja zagrała bardzo ambitnie.

W drużynie Ruchu doskonale zagrała środkowa trójka napadu: Alcher, Cieślik, Szuszczyk. W linii pomocy najlepszy był środkowy Bardyla. W linii obrony zagrał po raz pierwszy doskonały Olsza. Brom nie miał zbyt wiele zatrudnienia. Drużyna Sarmacji miała najlepszych swych graczy w napastnikach: Prostackim i Orzechowskim.

Zawodami kierował p. Persiak z Warszawy słabo.

VICTORIA NIE ZASŁUŻYŁA...

KATOWICE, 6. 7. (Tel. wł.) *Piast (Gliwice) — Victoria (Wałbrzych) 8:2 (6:1).* Mecz z cyklu rozgrywek międzyokręgowych.

Piast: Ziemba, Dziwich, Pajączkowski, Prajzner, Beliczyński, Piechura, Maślucha, Nowak, Gruner, Kubiak, Mączka.

Victoria: Kirik, Marek, Reszkowski, Muliński, Rybczak, Misiak, Krzyk, Zoczek, Pawełczyk, Czop, Radzyniewski.

Bramki dla Piasta zdobyli: Gruner 3, Kubiak 2, Nowak, Mączka oraz Prajzner po jednej, a dla Victorii — Pawełczyk i Czop po jednej. Sędziował poprawnie p. Pil. Widzów ponad 4.000.— Gra ładna, na dobrym poziomie technicznym. Na ogół duża przewaga Piasta. W drugiej połowie tempo gry słabnie.

Nalepki olimpijskiej nie zabraknie w żadnym sklepie

POLSKI Komitet Olimpijski w ramach szeroko zakrojonej akcji zbierania funduszów na cele przygotowania polskiej reprezentacji olimpijskiej wypuścił nalepki olimpijskie w cenie 100 i 500 zł. Nalepki te numerowane i zaopatrzone w pieczęć PKOl sprzedawane będą po sklepach i magazynach w całej Polsce przez specjalnych sprzedawców, zaopatrzonych w odpowiednie legitymacje i upoważnienia.

Spodziewać się należy, że nalepki olimpijskiej nie zabraknie w żadnym oknie wystawowym, a sportowcy przy zakupach swych uwzględniać będą przede wszystkim te lokale, które wywiązały się z obowiązku w stosunku do sportu polskiego.

HCP wygrywa z Milicjantami Szczecina

SZCZECIN 6.7 (Tel. wł.) W Szczecinie mistrz Pomorza Zachodniego Milicyjny Klub Sportowy zmierzył się się z HCP Poznań. Mecz zakończył się nieznacznym zwycięstwem gości w stosunku 1:0 (1:0). Rozstrzygnięcie padło już przed przerwą. Gra była ciekawa, sędziował wzorowo mjr Schneider z Łodzi. Prasa sportowa podała omyłkowo drużynę Pioniera jako uczestniczącą w walkach o wejście do Ligi. Niniejszym to prostujemy. Mistrzem Pomorza Zachodniego na rok bieżący został Milicyjny KS Szczecin.

Stracony punkt mistrza

Polonia remisuje z Szombierkami 2:2

KATOWICE 6.7 (Tel. wł.) **Polonia (Warszawa) — Szombierki 2:2 (2:2).**

Polonia — Borucz, Szczepaniak, Gierwatowski, Kopeć, Brzozowski, Pruski, Przepiórka, Jaźnicki, Szularz II, Szularz I, Ochmański.

Szombierki — Wójcicki, Kalot, Czernik, Czaplok, Jaskóła, Grzelak, Fuks Krasówka, Czepionka, Kapan, Szczepanik.

Bramki dla gości: Przepiórka i Szczepanik (z wolnego) dla gospodarzy: Czepionka i Jaskóła (również z wolnego). Sędziował p. Olejnik. Widzów ponad 12.000.

W drużynie Polonii trudno jest kogoś wyróżnić, ponieważ wszyscy grali na poziomie dalekim od wymaganego od mistrzów Polski. Borucz puszczonych bramek nie zawinił, mimo, że grał bardzo nerwowo. W obronie słaby Gierwatowski. Pomoc słaba. W ataku lepiej trochę od pozostałych kolegów zagrali skrzydłowi. Specjalnie nie zły ciąg na bramkę miał Przepiórka. W drużynie gospodarzy wyróżnić należy trio obronne z Wójcickim na czele oraz Jaskółą w pomocy. W ataku skandalicznie zawiedli: Fuks i Krasówka.

Gra interesująca, trzymająca licznie zebraną publiczność w napięciu do ostatniej chwili, pomimo, że była na miernym poziomie. W pierwszej połowie obydwie drużyny zdobywają po jednej bramce z rzutów wolnych. Nieznaczną przewagę w tym okresie gry mają goście.

W drugiej połowie gra chaotyczna. Polonia nie wykorzystuje rzutu karnego, podyktowanego przez sędziego za wątpliwą rękę obrońcy Szombierek. Pod koniec meczu przeważają gospodarze.

Jeszcze raz 2:0 wygrała Tęcza z WMKS

KIELCE, 6.7. (tel. wł.). Tęcza — WMKS 2:0 (1:0). Bramki strzelili: Zbroja i Bukowski. Sędziował p. Szperling z Łodzi.

Na boisku kieleckim Tęcza powtórzyła swój wynik, uzyskany z WMKS w Katowicach 2:0. Kielczanie, podobnie, jak i przeciwnicy, zagrali w pierwszej połowie zbyt ospale, nieciekawie. Pierwsza bramka dla Tęczy padła w 15-ej min. gry z pięknego strzału Zbroji. Zawodnik ten obok zdobywcy drugiej bramki Bukowieckiego był najlepszym na boisku.

Sędzia p. Szperling z Łodzi nie dopuścił do ostrej gry i sędziował przez cały czas doskonale, popełnił jedyny błąd podczas zawodów, nie uznając prawidłowo strzelonej bramki przez Tęczę. Bramkarz ślązaków Kwoka, wyciągnął piłkę wyraźnie z bramki. Jednego gola obronił przytomnie grający obrońca WMKS-u Rupa, wybijając piłkę główką z linii bramkowej.

Po pauzie pierwsze 15-cie min. należy do Tęczy, która kilkakrotnie strzela przez Klimka, Zbroję i Ziętala. Jednak Kwoka stoi na stanowisku, wyłapując strzały. WMKS inicjuje kilka ataków i przez 15-cie min. gra na polu kielczan. Nie przynosi to jednak upragnionej bramki.

Ostatnia faza gry, to bezwarunkowa przewaga Tęczy, która co chwila bombarduje bramkę śląską. Piłka idzie jednak kilkakrotnie obok bramki. W 37-ej min. gry Bukowski silnym strzałem ustala wynik dnia.

Bardzo słabo wypadli z Tęczy Ziętal, Arendarski i Florczyk. W drużynie śląskiej na poziomie zagrał Rupa i Mydłowiecki. Zawodom przyglądało się 6 tys. widzów. Stosunek kornerów 10:5 na korzyść Tęczy.

★

KIELCE, 6.7. tel. wł.). Społem — Radom z Lechią Kielce w siatkówce 2:1 (13:15, 15:10, 15:12), w koszykówce Społem pokonało Lechię 45:23 (21:15, 24:8).

TABELA rozgrywek piłkarskich

GRUPA I:

1)	Wisła	9	17:1	53:5
2)	Polonia W-wa	9	15:3	37:15
3)	Polonia Bytom	8	11:5	29:15
4)	Szombierki	9	11:7	22:20
5)	KKS Poznań	9	9:9	46:17
6)	Polonia Świd.	9	7:11	15:20
7)	Skra	9	6:12	18:33
8)	Ognisko	9	4:14	17:53
9)	Motor	9	0:18	8:67

GRUPA II:

1)	AKS	10	16:4	33:10
2)	Cracovia	10	15:5	44:14
3)	Rymer	10	14:6	29:21
4)	RKU	10	13:7	22:18
5)	Pomorzanin	10	12:8	27:19
6)	Radomiak	10	9:11	19:17
7)	Gedania	10	8:12	19:28
8)	ZZK Łódź	10	7:13	18:38
9)	Orzeł	10	5:15	19:31
10)	Grochów	10	1:19	14:48

GRUPA III:

1)	Warta	9	16:2	42:9
2)	ŁKS	9	15:3	35:11
3)	Garbarnia	8	12:4	24:11
4)	Tęcza	9	11:7	20:14
5)	Lublinianka	8	10:6	25:22
6)	WMKS	9	6:12	16:30
7)	KKS Olsztyn	9	4:14	15:32
8)	Czuwaj	9	4:14	9:24
9)	PKS Szczecin	8	0:16	4:37

Radomiak prowadził 2:0

i ... przegrał z RKU 2:3

RADOM, 6.7. (tel. wł.). Mecz o wejście do ligi pomiędzy RKU (Sosnowiec) i Radomiakiem, zakończył się zasłużonym sukcesem gości 3:2 (2:2).

Mecz zaczął się sensacyjnie, Radomiak, który ruszył do ataku z wielką furią, już po 6 minutach prowadził 2:0, strzelcem obu tych bramek był Grządziel, który umiejętnie wykorzystał sytuacje podbramkowe. Następnie jednak dochodzi do głosu RKU które nie załamało się niespodziewanie utraconymi bramkami i po opanowaniu początkowego zdenerwowania, przystąpiło do planowej gry, uzyskując stopniowo nieznaczną, lecz wyraźną przewagę.

Pierwsza bramka pada z winy obrońcy Radomiaka, Adamczyka, który w tym dniu gra wyjątkowo słabo, drugą znów bramkę zawinia rezerwowy bramkarz, Paczek, przez niepotrzebny wybieg. Do przerwy jest 2:2.

Po zmianie boisk silne tempo w pierwszej połowie nieco słabnie, gra staje się bardziej chaotyczna, wyrównana, przy czym jednak ataki Radomiaka są bardziej niebezpieczne, lecz doskonale broniący bramkarz RKU, Maj, łapie wszystko. Na kilkanaście minut przed końcem, jeden z nielicznych ataków RKU kończy się bramką, zdobytą przez lewego łącznika. Mimo obustronnych wysiłków, stan ten utrzymuje się do końca gry. RKU było drużyną naogół lepszą, górując przede wszystkim szybkością i skuteczniejszą grą ataku. Sędziował p. Nowak ze Śląska, popełniając kilka błędów, bez krzywdzenia jednak którejkolwiek drużyny.

★

RADOM, 6.7. (tel. wł.). W decydującym meczu o mistrzostwo klasy B drużyna Czarnych z Radomia pokonała Pilicę z Białobrzeg w stosunku 3:1 1(:1).

W LUBLINIE

LUBLIN, 6.7. (tel. wł.). Lublinianka — Sygnał 11:1 (5:1). Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Lublinianką a Sygnałem zakończył się wysokim zwycięstwem wojskowych.

Mistrzostwa kobiece nie zawiodły

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

80 m przez pł. — 1) Mitan (Legia, Kraków) 12,9, 2) Beszkówna (ŁKS) 13,2, 3) Felska (Grudziądzki KS) 13,7, 4) Wiśniewska (Gedania) 13,7, 5) Górecka (AKS Chorzów) 13,8, 6) Wajsówna II (Zjednoczenie, Zabrze) 15,6.

800 m — 1) Wasilewska (Zgoda) 2,34,1, 2) Bulżanka (AKS, Kraków) 2,35,8, 3) Grabczyńska (HKS, Kraków) 2,37,3.

Sztafeta 4×100. Finał — Grudziądzki Klub Sportowy w składzie: Gawrońska, Gburkówna, Staruszkiewiczówna i Felska 53. Rekord Polski — klubowy wyrównany. 2) Pogoń (Katowice) 54, 3) AKS 54,8.

4×200 m — GKS w składzie: Gawrońska, Gburkówna, Staruszkiewiczówna, Felska 1,54,2. 2) Pogoń (Katowice) 1,56,6 3) AKS (Chorzów) 1,57.

Skok w dal — 1) Nowakowa (DKS, Łódź) 5,19, 2) Moderówna (AZS) 4,93, 3) Gburkówna (GKS) 4,76, 4) Kowalska (Pomorzanin) 4,73, 5) Guzikówna (AKS Chorzów) 4,75, 6) Legutko (Wisła, Kraków) 4,68. Nowakowa wszystkie skoki miała ponad 5 metrów.

Skok w dal z miejsca: Moderówna (AZS) 2,44, 2) Turkowska (Junak Szczecin) 2,31, 3) Gburkówna (GKS) 2,29, 4) Cernencikowa (Odra, Szczecin) 2,27.

Skok wzwyż: 1) Wiśniewska (Gedania) 142,5, 2) Borowiec (HKS, Kraków) 142,5, 3) Felchnerowska (Pomorzanin) 140 4) Mitan (Legia, Kraków) 140. Mitan w czasie trójboju przed południem skoczyła 145 cm i porażka jej w skoku wzwyż jest jedną z największych niespodzianek.

Kula: Wajsówna (TKS) 11,02, 2) Bregulanka (Siemianowiczanka) 10,80, 3) Peszkówna (Łódzki Kl. Sport.) 10.47.

Oszczep: 1) Sinoradzka (Pomorzanin) 35,60, 2) Stachowicz (Legia, Kraków) 34,53, 3) Konikówna (HKS, Kraków) 28,74.

Dysk: 1) Wajsówna (DKS) 39,76, 2) Głażewska (Zryw, Łódź) 35,13, 3) Stachowicz (Legia, Kraków) 33,90, 4) Dyrdzianka (ZZK, Katowice) 32,14, 5) Peszkówna (Łódzki Kl. Sport.) 31,72, 6) Konikówna (HKS, Kraków) 30,78.

W klasyfikacji drużynowej pierwszy Grudziądzki Kl. Sportowy, 69 pkt., na drugim miejscu Pogoń (Katowice) 61 pkt., 3) AZS (Łódź) — jedyna zawodniczka Moderówna — 60 pkt.! 4) DKS Łódź — 54.

Zainteresowanie zawodami minimalne. W pierwszym dniu na trybunach ok. 800 osób, w drugim — 1.500.

S. Sieniarski.

MECZ PŁYWACKI W OSTROWCU

W dniu 29 czerwca rb. odbył się w Ostrowcu, towarzyski mecz pływacki między drużynami: **KSZO (Ostrowiec) — AZS (Wrocław) 53:36.**

100 m. klas. panów: 1) Jeż Br. (AZS) 1:29,1; 2) Ul B. (KSZO) 1:31,2; 3) Sznajder (AZS) 1:35, 4) Łukaszewicz (KSZO) 1:40,2.

100 m. grzbiet.: 1) Zając (KSZO) 1:27,2; 2) Kierysz II (KSZO) 1:31,4; 3) Krotochwil (AZS) 1:32,6; 4) Jeż Br. (AZS) 1:48,5.

100 m. dowol. 1) Rybkowski J. (KSZO) 1:06,9; 2) Ziółkowski (AZS) 1:15; 3) Oleniarz (AZS) 1:15,3; 4) Kajzer (KSZO) 1:20,1.

Sztafeta 3x100 m. zmienną panów: 1) KSZO 4:21,3; 2) AZS 4:37,5.

Sztafeta 5x50 dowoln.: 1) KSZO 2:40; 2) AZS 2:43,6.

100 m. dowoln. juniorów: 1) Rogoziński (KSZO) 1:20,5; 2) Józefiak (KSZO) 1:20,6.

50 m. dowoln. juniorów: 1) Szymczyk (KSZO) 37,4; 2) Tomala (KSZO) 37,8.

Mecz piłki wodnej: KSZO — AZS 9:4 (1:3) bramki dla KSZO zdobyli: Rybkowski 5, Kierysz II 2, Ul B. 2, dla AZS-u Jaworowski 3, i Ziółkowski 1, sędziował: J. Makowski.

Na uwagę zasługuje doskonały wynik Rybkowskiego na 100 mtr. dowolnym 1:06.9 jest jednym z najlepszych wyników na setkę w roku bieżącym na otwar. basen. (Z)

Widzew z trudem wygrywa

ze słabym mistrzem Lublina

ŁÓDŹ, 6.7. (tel. wł.). Widzew — Sygnał 2:1 (1:0). Bramki dla Łodzian zdobyli w 44-ej minucie Cichocki, w 87-ej Gdyl, dla gości w 73-ej minucie Wesołowski. Był to z całą pewnością jeden z najtrudniejszych meczów Widzewa. Łodzianie bowiem wszyscy dotąd nie mieli do rozwiązania trudności taktycznych. Brak rutyny i właściwego kierownictwa sprawił, iż gospodarze dosłownie w ostatniej chwili uzyskali zwycięstwo, a łatwo mogło się zakończyć utratą jednego punktu. Sygnał jest beznadziejnie słabym zespołem i miałby duże trudności w utrzymaniu się w łódzkiej A

Gra Lublinian polegała na zbiorowym murowaniu własnej bramki i wypadach, które nie dochodziły pola bramkowego łodzian. Wystarczy powiedzieć, iż Uptas w bramce Widzewa miał trzykrotnie piłkę w ręku.

W Widzewie zawiodła środkowa trójka napadu. Natomiast bardzo dobrze zagrał lewoskrzydłowy Marciniak. Jednym z najlepszych punktów łodzian okazał się środkowy pomocnik, Konarski, który poprawia się z meczu na mecz. Wobec nie przybycia wyznaczonego arbitra, sędziował p. Romanowski z Łodzi [illegible]

Raid motocyklowy OMTUR Okęcie

egzamin sprawności sportowej i organizacyjnej

ZORGANIZOWANY w dniu wczorajszym II powojenny raid Sekcji Motocykl. OMTUR Okęcie zgromadził na starcie tylko 52 zawodników. Powodem tak nikłej frekwencji, to niewspółmierna ilość ciężkich imprez raidowych w ostatnich kilku tygodniach. Jest to niewątpliwie błąd komisji sportowej. W ostatnich czterech tygodniach mieliśmy bardzo ciężkie trzy imprezy, które zdziesiątkowały nie tylko maszyny naszych czołowych raidzistów, ale spustoszyły ich kieszenie.

Trasa raidu wynosiła 201 km i prowadziła z Warszawy przez Mszczonów — Białą Rawską — Grójec — Górą Kalwarię — Jeziorną do Warszawy. W trasę wpleciono pięć dość ciężkich odcinków terenowych, których ukoronowaniem była próba szybkości terenowej w Magdalence. Ponadto zawodnicy dwukrotnie przeprawiać musieli się przez rzeczkę. I w tym wypadku mam wrażenie, że organizatorzy coś niecoś przeholowali. Stan wody wynosił około 50 do 60 cm. Oprócz dwóch czy też trzech maszyn, reszta zalała gaźniki i świece, co powodowało długie opóźnienia i punkty karne.

Przyznać należy, że organizacja raidu wypadła nadzwyczajnie. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, gdyż w pracy organizacyjnej brali udział ludzie młodzi, zdający poprostu przed władzami egzamin. Całość spoczywała w rękach niestrudzonego kierownika sekcji Trycha.

Strona sportowa dała również zadawalające wyniki. Mimo absencji czołowych „repów" w kilku wypadkach walka była bardzo ciekawa. Zdziwiła nas tylko absencja zawodników warszawskich. W przeciwieństwie do miejscowych nadspodziewanie dobrze obsadził imprezę Śląsk. Polonia Bytomska, Siemianowiczanka i Bielsko dały razem ponad pięćnastu zawodników.

W klasie do 130 ccm Trukan wobec braku starych rywali zwyciężył stosunkowo łatwo, niemniej jednak Żak z Cieszyna okazał się również groźnym przeciwnikiem.

Klasa do 250 ccm przyniosła bardzo ciekawy pojedynek Markowskiego z Ropą. Zawodnicy ci mieli swe stare porachunki. Obai ukończyli raid bez punktów karnych; o wyniku zadecydowały próby techniczne. Na terenowej próbie obaj uzyskali jednakowe czasy, w próbie zrywu i hamowania wygrał z różnicą dwóch sekund „Okęciak".

Niespodzianką było zajęcie trzeciego miejsca przez młodego zawodnika Furgałę. Zwycięzca w tej klasie w raidzie do Szczecina, Wróbel z PKM uplasował się dopiero na szóstym miejscu.

Klasa 350 ccm przyniosła drugie skolei zwycięstwo Urbaniakowi z Okęcia. Zawodnik ten z tygodnia na tydzień poprawia swoją klasę. Karkuciński i Chądzyński wobec słabej konkurencji wyplasowali się na drugie i trzecie miejsce.

Kategoria ponad 350 ccm przyniosła również ponowne zwycięstwo Rusiniakowi. Sukcesy, jakie odnosi zawodnik ten w ostatnich czasach, potwierdzają opinię o dobrej jego klasie.

Bardzo groźnym okazał się Ślązak Gorgul, którego pierwszy raz mieliśmy możność obserwować. Brak mu jeszcze techniki jeździeckiej w terenie, — za często zdejmuje nogi z podnóżków, co ujemnie wpływa na jego wyniki. Niemniej jednak możemy stwierdzić, że będzie to zawodnik wysokiej klasy. Ma serce sportowe i umie jechać. Styliński, mając bardzo dobrą maszynę, winien na niej pokazać coś więcej.

Wreszcie w kategorii z wózkami stary wyga Potajałło nie pozbył się jakoś pecha, który go od dłuższego czasu prześladuje. Spotkał się on ponownie ze swymi pogromcami z poprzednich raidów: Paluchem z Bytomia i Wyrzykiewiczem z PKM. Na próbie terenowej miał defekt i załapał sporą porcję punktów karnych. W walce zespołowej zwyciężyło Okęcie, mając 3 pkt. karne, na drugim miejscu Polonia Bytom. (TP).

WYNIKI TECHNICZNE

Do 130 ccm: 1) Trukan Legia 14 p., 2) Żak Piast Cieszyn 24 p., 3) Krassowski AZS Warszawa 100 p.

Do 250 ccm: 1) Markowski Okęcie 0 p., 2) Ropa St. BKM Bielsko 0 p., 3) Furgał Okęcie 21 p.

Do 350 ccm: 1) Urbaniak Okęcie 3 p., 2) Karkuciński Okęcie 16 p., 3) Chądzyński AZS Warszawa 26 p., 4) Kowalewski WKS Legia 43 p.

Ponad 350 ccm: 1) Rusiniak Okęcie 0 p., 2) Gargul Polonia Byt., 3) Styliński Okęcie 89,5.

Z wózkami: 1) Paluch Polonia Bytom 0 p. 2) Wyrzykiewicz PKM W-wa 125,5 p., 3) Potajałło Okęcie 253 pkt.

Zespołowo OMTUR Okęcie 0 p 3 pkt. k. 2) Polonia Bytom 158 p., 3) Okęcie 219 pkt.

Była kontrola czy nie było?

Ostateczna klasyfikacja raidu do Szczecina

KOMISJA Sportowa przy obliczaniu wyników raidu Warmia Mazury do Szczecina stanęła przed trudnym zadaniem. Należało rozstrzygnąć, czy zawodnicy, którzy nie posiadali poświadczenia z punktu przejazdu w Ustroniu mają być zdyskwalifikowani, czy należy uznać ich twierdzenie, że punktu przejazdu nie było. Dochodzenia ustaliły, że twierdzenia te są bezpodstawne. Wprawdzie kierownik punktu spóźnił się o kilka minut — ale miał szczęście, tuż za punktem spotkał pierwszego zawodnika, któremu równocześnie poświadczył przejazd.

Ta okoliczność zadecydowała, że zawodnicy, którzy jechali prawidłową trasą, musieli zastać punkt przejazdu urzędujący. Chodziło teraz o to, czy trzymać się suchego prawa regulaminu i zawodników bez potwierdzenia zdyskwalifikować, czy nie. Ostatecznie, trzymając się regulaminu, winnych zdyskwalifikowano.

Decyzja ta wywołała niezadowolenie u czterech zawodników i kilku działaczy, ale zadowoliła osiemdziesięciu tych, którzy raid ukończyli w myśl przepisów.

Podajemy ostateczne wyniki i zaznaczamy, że od wyników tych zawodnicy mają prawo składania protestów do dnia 10 lipca. Ewentualne protesty należy kierować do sekretariatu Legii Warszawa, Stadion Wojska Polskiego.

Oficjalne ogłoszenie wyników, jak i rozdanie nagród odbędzie się w piątek, dnia 12 lipca w sal konferencyjne, na Stadionie Wojska Polskiego.

T. P.

WYNIKI TECHNICZNE

Do 130 ccm: 1) Trukan B. Legia 0 p karn., 2) Nowodworski KKS Poznań 0 p karn., 3) Niwiński Grochów 165 p., 4) Giblewski Legia 167 p.

Do 250 ccm: 1) Wróbel PKM W-wa 0 pkt. 2) Pawłowski DKS Łódź 23,5 p., 3) Zagórski AKS 23,5 p., 4) Markowski OMTUR Okęcie 33,0 p., 5) Wachowicz Legia 35,5 p., 6) Lemisiowicz Legia 56,0 p.

Do 350 ccm: 1) Urbaniak OMTUR Okęcie 0 p., 2) Grzechowski Rawicz 0 p., 3) Dorożyński Pabianice 14 p., 4) Biernacki DKS Łódź 16 p., 5) Drewniak Pabianice 16,5 p., 6) Kowalewski Legia 18,5 p., 7) Margo Tramwajarz Łódź 22 p., 8) Natali Kielce 35,5 p., 9) Wierzbicki Tramwajarz Łódź 36 pkt.

Ponad 350 ccm: 1) Rusiniak OMTUR Okęcie 0 p., 2) Sarna DKS Łódź 0 p., 3) Książek SM KS Gochów 9 p., 4) Kwiatkowski Pabianice 28 p., 5) Szlachta Kielce 39 p., 6) Kostrzewski Dep. Samoch. Wojsk. 49 p.

Maszyny z przyczepkami: 1) Kamiński SM KS Grochów 32 pkt. k., 2) Wyrzekiewicz PKM W-wa 42,5 pkt. k., 3) Nieupokojew Poczt. Kl. Mot. 97 pkt. k.

Jazda patrolowa: 1) OMTUR Okęcie w składzie: Markowski, Urbaniak, Rusiniak 33 pkt. k. i Nagrodę Marszałka Polski Roli Żymierskiego.

Cracovia znów na gazie

A-klasa wpatrzona w Ligę

KRAKÓW, 6.7. (tel. wł.). **Cracovia — Gedania 7:0 (2:0).** Pierwszy raz goszcząca w Krakowie Gedania byłaby pozostawiła dobre wrażenie, gdyby do końca zechciała grać tak fair i ambitnie, jak to robiła do pauzy, zbierając oklaski widowni. Niestety po pauzie w miarę utraty bramek zaczęły gdańszczan ponosić nerwy. Gdy w ciągu 3-ch min. padły 3 bramki dla Cracovii, Gedania załamała się psychicznie i zaczęła grać ostro.

Pomoc Cracovii znów zadecydowała o zwycięstwie, mimo, że po pauzie Jabłoński I statystował tylko na boku po zderzeniu się z lewoskrzydłowym Gedanii, który również do końca meczu kulał. Nowy kierownik ataku Cracovii, Szewczyk, który po raz pierwszy zaprezentował się publiczności krakowskiej, poza ambicją, pracowitością i niezłym strzałem nie wykazał jeszcze pełni swych walorów. Dobrze wypadli Bobula i Jabłoński II w ataku.

Gedania to tylko lotny i szybki atak, gorsza już pomoc i ofiarny bramkarz. Piętą Achillesową Gedanii jest obrona. Z drużyn, które ostatnio bawiły na boiskach Cracovii i Wisły, Gedania, jako całość, zaprezentowała się jednak najkorzystniej. Bramki dla Cracovii padły w następującej kolejności: w 7-ej min. Jabłoński II, w 15-ej Szewczyk, po pauzie 6-ej, 21, 23-ej Bobulh w 24-ej i 34-ej Szewczyk. Rzutów rożnych 7:2 dla Cracovii. Sędzia Oleś z Rybnika dobry. Publiczności 5 tys.

★

KRAKÓW, 6.VII (Tel. wł.). W grupie pierwszej rozgrywek międzyokręgowych mistrzostw klasy A o wejście do ligi odbyły się spotkania w Tarnowie i Krośnie. Mistrz Krakowskiego OZPN Tarnovia pokonała Partyzanta (Kielce) 3:1 (1:1), zdobywając bramki przez Pirycha I, Pineka i Pirycha II. Honorową bramkę dla gości uzyskał lewoskrzydłowy. Zawody odbyły się w ramach uroczystości otwarcia i poświęcenia stadionu sportowego Tarnovii.

W Krośnie mistrz okręgu rzeszowskiego (wyłoniony z czwartkowego spotkania Legia (Krosno) — Resovia (Rzeszów) 1:0) uległ na własnym boisku mistrzowi podokręgu przemyskiego Jarosławskiemu Klubowi Sportowemu 1:2 (0:1). Decydująca o zwycięstwie JKS bramka padła na 3 min. przed końcem zawodów. Legia górowała przez cały czas, miała jednakże wybitnego pecha w strzałach.

Napierała przegrał w Krakowie

wyścig o mistrzostwo ZRSS

KRAKÓW, 6. 7. (Tel. wł.) — W niedzielę odbyły się na trasie Kraków — Myślenice — Lubień — Myślenice — Kraków (110 km) szosowe mistrzostwa ZRSS na rok 1947, zorganizowane przez okręg krakowski ZRSS. Wielką niespodzianką była porażka tegorocznego szosowego mistrza Polski, Napierały, który zajął dopiero 5-te miejsce z różnicą około 10 minut za zwycięzcą.

Wyścig przyniósł sukces zawodnikom krakowskich klubów robotniczych.

Wyniki: 1) Wandor (RKS Legia Kraków) 3 godz. 21,54. 2) Wadoń (Legia Kraków) 3:22,57. 3) Gabrych (Garbarnia) 3:22,57,4. 4) Bański (Sarmata Warszawa) 3:30,57. 5) Napierała (Sarmata Warszawa) 3:31,28. 6) Dąbrowiecki (Legia Kraków). 7) Rittor (Brda Bydgoszcz). 8) Łobodziński (Broń Radom). 9) Rogalski (Brda Bydgoszcz). 10) Olszewski (Sarmata Warszawa). W wyścigu wycofało się 7 zawodników, między innymi Wiśniewski (Sarmata Warszawa) oraz [illegible]icki (Brda Bydgoszcz), który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi (pęknięcie obojczyka).

Drużynowo pierwsze miejsce zajęła Legia Kraków 23 punkty, 2) RTKS Sarmata Warszawa 31 pkt., 3) KKS Brda Bydgoszcz 40 pkt.

★

W mistrzostwach torowych Krakowa, rozegranych w sobotę welodromie Cracovii, pierwsze miejsce zajął Kupczyk (Garbarnia), który w finale na ostatnich 200 metrach uzyskał czas 12,2 przed Motyką.

Olsztyn przeżył emocje

Warta wygrała tylko 2:1

OLSZTYN, 6.7. (tel. wł.). KKS — Warta 1:2 (0:1). Bramki dla Warty zdobyli: Kazimierczak, i Czapczyk po 1-ej, dla pokonanych Baltrun. Zanosiło się na sensację wielkiego kalibru, gdyż kolejarze olsztyńscy potrafili nie tylko do 40-ej min. pierwszej połowy utrzymać wynik bezbramkowy, ale nawet prowadzili grę równorzędną. Warta nie grała źle, jej wyższość techniczna była bardzo wyraźna. KKS przeciwstawił gościom jednak wielką ambicję i rozwiązał mecz doskonale taktycznie. Gra stała na wysokim poziomie i była niezwykle emocjonująca.

Pierwszą bramkę dla Warty zdobył w 41-ej min. Kazimierczak, wyrównał po zmianie pól w 11-ej min. Baltrun z zamieszania pobramkowego. Zwycięską bramkę strzelił dla gości Czapczyk w 24-ej min. Przewaga Warty od tego momentu rośnie, doskonała jednak gra Świebody w bramce KKS oraz pech, prześladujący napastników poznańskich, chroni gospodarzy przed stratą bramki. Ostatnie 10 min. KKS gra w 10-tkę z powodu kontuzji prawoskrzydłowego. Najlepszym na boisku był prawy pomocnik KKS-u Zyskowski, który całkowicie unieruchomił Smólskiego. Sędziował słabo Żmudziński z Pomorza. Widzów przeszło 3 tys.

Prysł sen o lidze

dla KKS po porażce z Polonią (Św.) 2:4

POZNAŃ 6.7 (Tel. wł.) **Polonia (Świdnica) — KKS 4:2 (2:0).** Dotkliwej porażki doznał na własnym boisku poznański KKS w spotkaniu z Polonią świdnicką. Porażka ta jest tym dotkliwsza, że przekreśliła drużynie poznańskiej wszelkie nadzieje wejścia do ekstra klasy.

W niedzielnym spotkaniu drużyna gospodarzy była nie do poznania. Słabo zagrała obrona, w której na miejsce kontuzjowanego Wojciechowskiego wystawiono zapaśnika Wiśniewskiego. Słabo również zagrały pomoc i atak.

Drużyna gości zagrała bardzo ambitnie. Zawodnicy świdniccy przewyższali KKS doskonałym kryciem, startem do piłki i niezwykłą bojowością. Bohaterami spotkania byli: Andrzejewski w bramce i wszędobylski Kwaśniewski.

Mecz stał na słabym poziomie. W pierwszej połowie więcej gry miała drużyna gospodarzy. Po zmianie stron gra się wyrównała, a po strzeleniu trzeciej bramki zawodnicy poznańscy mocno się zdeprymowali. Sędzia p. Walczak z Łodzi słaby.

Joe Louis wyszedł z długów

JOHN Roxborough, menażer Joe Louisa, oświadczył dziennikarzom, że Louis zapłacił po powrocie z Ameryki Południowej wszystkie swoje długi łącznie z podatkami. Dużą pomocą finansową dla Louisa był jego film z walki z Billy Connem, który w ciągu pierwszego półrocza przyniósł mu 60 tys. dolarów. Ponieważ film ten jeszcze będzie długo krążył po małych miasteczkach Zachodu i Srodkowego Zachodu, Louis otrzyma jeszcze drugie tyle.

Walka z Mauriello, która skończyła się w pierwszej rundzie i która była również całkowicie sfilmowana, nie dała tych korzyści, ponieważ film ze wszystkimi możliwymi upiększeniami wystarcza na pięć minut zaledwie.

Roxborough mówi, że mimo to film ten nie jest stracony, gdyż zostanie wmontowany do długiego filmu, który będzie nosił nazwę tów Joe Louisa"... (Wł).

Ognisko rozpala się

SIEDLCE, 6.7. (tel. wł.). W meczu o wejście do klasy państwowej po żywej i interesującej grze zwyciężyli gospodarze w stosunku 4:2 (1:1). Bramki dla Ogniska zdobyli: Trzos 3, Pietrzak 1, dla pokonanych Bulski, Seifried po 1-ej. Sędziował p. Fomin.

Z Ogniska wyróżnić należy: Trzosa, zdobywcę 3-ch bramek, Majora, Bartnickego i Lewockiego III, obrona niezła, pomoc słaba. Skra bez słabszych punktów.

Prowadzenie zdobyła Skra w 28-ej min. w zamieszaniu podbramkowym przez Bulskiego, wyrównał Trzos w 36-ej min.

Po przerwie niespodziewanie już w 2-ej min. Ognisko prowadzi 2:1 ze strzału Pierzaka. Jednak za 5 min. pada wyrównanie z dalekiego strzału Seifrieda. Gra przybiera na zaciętości, obie drużyny za wszelką cenę dążą do uzyskania prowadzenia, udaje się to ostatecznie, który w 18-ej min. prowadzą 3:2 przez Trzosa, w 33-ej znów przez Trzosa przypieczętowują swoje zwycięstwo.

Sędzia p. Fomin z Radomia nie uznał 1-ej bramki dla Ogniska prawidłowo zdobytej.

Na torze Helenowa

Warszawa zwycięża Łódź

w drużynowym wyścigu kolarskim

W piątek odbyły się w Łodzi na torze helenowskim zawody kolarskie, których punktem kulminacyjnym był mecz drużynowy Warszawa — Łódź. Wygrała Warszawa w składzie: Napierała, Kudert, Kapiak J., Siemiński w czasie 5:41,4 przed Łodzią (Bek, Pietraszewski, Grynkiewicz, Sałyga).

Bieg australijski przyniósł zwycięstwo Pietraszewskiemu na dystansie 10 okrążeń toru w czasie 5.50 min.

W biegu sprinterskim w półfinałach zwycięstwa uzyskali: Bek, Kudert, Grzelak, Grynkiewicz. Zwyciężył Jerzy Bek w czasie 13,2 sek.

Wyścigi o mistrzostwo Łodzi młodzików przyniosły triumf Gabrychowi (DKS) w czasie 18,2. Zwyciężył on Bednarka, Sowińskiego i Dziomdziora.

Wyścig zawodników, którzy zajęli IV miejsca w zawodach rozegranych na dystansie 3 okrążeń zakończył się zwycięstwem Mariana Pietraszewskiego w czasie 2,30.

Legia - Mazur

12:0

EŁK 6.7 (Tel. wł.) Mecz z cyklu walk o wejście do Ligi między warszawską Legią a miejscowym Mazurem zakończył się zdecydowanym triumfem Legii 12:0.

O puchar ZRSS

W meczach półfinałowych o puchar ZRSS, rozegrano dwa spotkania:

Marymont — Sierakowianka 2:1 (2:1) Bramki zdobyli: Cybulski i Olszewski dla Marymontu, oraz Baliszewski dla Sierakowianki. Gra bardzo ładna i zupełnie równorzędna, mimo różnicy klasyfikacji WOZPN-u, w jakich te drużyny się znajdują. Sędziował b. dobrze Szymańczak.

Mokotów — Dąb 2:1 r. o. 3:0. Bramki zdobyli dla zwycięzców Wallasek i Łatkowski. Na kilka minut przed końcem zawodów zespół Dębu opuścił boisko, wobec czego sędzia Szymańczak odgwizdał zawody.

Mecz finałowy Mokotów — Marymont odbędzie się na boisku przy ul. Konwiktorskiej w środę, o godzinie 19-ej.

(C)

Notatnik kielecki

B. reprezentacyjny zawodnik Kielc i Okręgu, Kaczmarski (ostatnio sędzia piłkarski) zamierza porzucić Kolegium Sędziów i grać jeszcze jako zawodnik w drużynie kieleckiego Partyzanta...

Jędrzejowski Naprzód, który ma już zapewniony upragniony awans do kl. A Kiel. OZPN przygotowuje się do budowy boiska. Prace wstępne zostały już poczynione. Boisko w Jędrzejowie ma być udostępnione piłkarzom jesienią tego roku.

CKS I RKS PODZIELILI SIĘ PUNKTAMI

CZĘSTOCHOWA 6.7 (Tel. wł.) CKS — RKS Radom 1:1 (1:1). Rozegrany mecz z cyklu gier międzyokręgowych nie zachwycił widowni ze względu na grę stojącą na b. niskim poziomie. Strzelcami bramek byli: dla Radomia Bujak, dla CKS: Zalas. Dzięki nieumiejętnemu zestawieniu drużyny CKS stracił cenny punkt, a o horoskopach na przyszłość trudno coś powiedzieć. Sędziował p. Rewucki — z Opola. b. słabo.

W Gorlicach

5 do 5-ciu

GORLICE 6.7 (Tel. wł.) W rozegranym tutaj meczu Orzeł — Rymer doszło do sensacyjnego wyniku remisowego 5:5. Zespół Orła okazał się na swym własnym boisku przeciwnikiem nie do lekceważenia i zdobył jeden cenny punkt Rymerowi. Do przerwy prowadzili miejscowi w stosunku 4:3.

Kto jest mistrzem Wybrzeża?

Na wszelki wypadek Polonia bije

BYDGOSZCZ, 6. 7. (Tel. wł.) *BKS Polonia — KKS Grom Gdynia 4:0 (2:0)* W spotkaniu piłkarskim o awans do Klasy Państwowej zwyciężyła pewnie Polonia w stosunku 4:0, dla której bramki strzelili: Michalski, Wesołowski, Palucha, Wiśnicki.

Do Bydgoszczy zjechały dwie drużyny Wybrzeża: Grom i Lechia, obie z zaświadczeniami swych władz, że są mistrzami okręgu i mają prawo gry o wejście do Ligi. Reklamowany był Grom, który też wyszedł na boisko. Mecz sędziował p. Jachczycki z Poznania b. dobrze. Widzów około 3.000.

Pierwsze minuty gry upływają na wzajemnym poznaniu się, zwolna przewagę uzyskują bydgoszczanie, u których wybija się lewy łącznik Wesołowski, najlepszy gracz na boisku. Wybrzeża na poziomie prawoskrzydłowy Hajduk i bramkarz Lick, reprezentujący bokser polski w wadze ciężkiej. W 23 min. lewo skrzydłowy Michalski przenosi z linii autowej strzela pierwszą bramkę. Tuż przed przerwą Wesołowski zdobywa drugi punkt dla swych barw. Po przerwie przewaga miejscowych coraz większa i już w 7 min. Palucha strzela 3 bramkę. Goście się załamują, grają coraz bardziej chaotycznie i Wesołowski w 27 min. strzela silnie w słupek, odbitą piłkę dobija przytomnie Wiśnicki. Na ogół gra [illegible] spokojnie na poziomie przeciętnym.

BYDGOSZCZ, 6. 7. (Tel. wł.) Spotkanie mistrzów TKLT Toruń z RKS Partyzant zakończyło się zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 9:0.

Debiut Częstochowy

na polu motocyklizmu

CZĘSTOCHOWA 6.7 (Tel. wł. W Częstochowie odbyły się pierwsze motocyklowe wyścigi, urządzone staraniem Częstochowskiego Tow. Cyklistów i Motocyklistów. Dzięki energicznej i sprężystej organizacji z prezesem Kwiatkowskim i sędzią Rubinkowskim na czele zawody udały się b. dobrze.

Wyniki techniczne:

100 ccm 1) Heynek Jan (Pogoń Katowice) 2,21,8, 2) Heynek Herbert (Pogoń Kat.) 2,21,9.

W kategorii 250 ccm 1) Miechowski (CTCM) 2,04,5, 2) Heynek Jan 2,56 sek., 3) Kaznowski 3,13.

Kategoria 350 ccm: 1) Rybak (KM Rybnik) 2,49,9, 2) Więcek 2,46,7; **500 ccm** 1) Jankowski (Pogoń Kat.) 2,33, 2) Laskowski 2,44. Na zakończenie odbył się handicap Pierwsze miejsce zajął Polak 3,39,6, 2) Więcek 3,41, 3) Miechowski (CTCM) 3,44 sek.

WISŁA GROMI MOTOR 9:0

BIAŁYSTOK 6.7 (Tel. wł.) W meczu o wejście do Ligi krakowska Wisła pokonała zdecydowanie Motor w stosunku 9:0 (4:0). Gra toczyła się przy stałej przewadze drużyny gości, którzy przewyższali Motor zarówno pod względem technicznym, jak i kondycyjnym.

Zaledwie 2:1

w Przemyślu

PRZEMYŚL, 6.VII (Tel. wł.). Garbarnia — Czuwaj 2:1 (0:1) Czuwaj w pierwszej minucie zdobył bramkę z wolnego przez Drzewińskiego i prowadził do przerwy 1:0 Garbarnia przewyższała Czuwaj technicznie i fizycznie, jednak ofiarną i ambitną grą swej obrony a zwłaszcza bramkarza Kocabskiego harcerze utrzymali ten wynik do przerwy.

Po przerwie pierwszą bramkę dla Garbarni, z karnego zdobył Nowak a w 20-ej minucie ten sam gracz z rzutu wolnego ustala wynik meczu na 2:1.

Zarysowują się kontury składu na Rumunię

Ppłk. Reyman ustala nazwiska i pozycje

Po drugim meczu sparringowym teamu PZPN z Victorią skryliśmy się z płk. Reymanem w zacisznej kawiarni, aby tym razem, pod nieobecność licznych doradców „dobrej woli" (a tych jest zawsze dość dużo) swobodnie pogwarzyć na temat ewentualnego składu reprezentacji Polski przeciw Rumunii.

— Panie pułkowniku, wiem, iż za wcześnie jest prosić pana o nazwiska naszych reprezentantów; czy są jednak już teraz ustalone przez pana pozycje w naszym zespole, które nawet po relacjach z niedzielnych zawodów nie ulegną zmianie?

— Owszem, są! Trójka pomocy, złożona z braci Jabłońskich i Parpana. Zdała ona egzamin w meczu z Brnem i Victorią. Jej zaufam obronę barw narodowych. Nie widzę zresztą w tej chwili zawodników, którzy dawaliby gwarancję, że bardziej udolnie potrafią wywiązać się z tak trudnego zadania. Muszę jeszcze dodać, że ci trzej są ze sobą zgrani i ostatnio stosują czasem z większym, czasem oczywiście z mniejszym powodzeniem tak zwaną „grę pomocy", co w konsekwencji zbliża do tej trójki formacje defensywne przeciwnika i tym samym tworzy się przez to luźniejsze pole dla gry własnego ataku. Na rezerwowego przewidziałem Pieca. W bramce również są murowani kandydaci: Brom i Jurowicz. Który z nich będzie jednak obserwował zawody obok bramki, jako rezerwowy — trudno mi w tej chwili powiedzieć.

— Skoro już jesteśmy przy defensywie, może pan pułkownik zechce podać nazwiska naszych obrońców.

— Ba, gdyby to było takie proste. Pod uwagę wziąłem czterech: Gędłka, Barwińskiego, Flanka i Gierwatowskiego. Z tej czwórki najczęściej myślę o pierwszych dwóch, chociaż miejsce Gierwatowskiego nie jest zajęte i udział jego poważnie uzależniony jest od relacji W. Kuchara z meczu Polonia — Szombierki.

— Może przejdziemy teraz do linii ataku, zestawienie którego przysparza panu tak wiele kłopotów, a jednocześnie najbardziej interesuje ogół sportowców.

— To jest doprawdy nieprzyjemna zagadka — mówi płk. Reyman — którą z łna rozwiązać odrazu, ale również można nad nią myśleć całymi nocami i dniami zanim postawi człek ostateczną kropkę.

— Po ostatnich meczach sparringowych, sytuacja wyraźnie się poprawiła. Dziś już rozporządzam pewną ilością graczy, z których ze składu „piątkę". Na prawym skrzydle z pary Giergiel — Hogendorf nie dokonałem zdecydowanego wyboru. Obaj są dobrzy, obaj lotni. Zastanawiam się więc, który z nich lepiej wypadnie przy Graczu, bo zawodnik Wisły jest kandydatem murowanym. Na kierownika ataku, biorąc wszystkie „za" i „przeciw" wstawię jednak Świcarza.

Przed rozpoczęciem rozmowy postanowiłem ograniczyć się tylko do roli pilnego słuchacza. Nie wytrzymałem jednak i wtrąciłem swoją uwagę.

— Ależ, panie pułkowniku! Kolega T. Maliszewski w swym sprawozdaniu z meczu z Norwegią bez ogródek napisał, że Świcarz był jednym z najsłabszych graczy naszej jedenastki. Obaj widzieliśmy grę Świcarza w Łodzi. Nic mu nie wychodziło. Grał słab . . . po dawał...

— Nie szkodzi — przerwał mój rozmówca. Świcarz jest bojowy i umie kierować atakiem. Ponadto na boisku warszawskim, wśród najbliższej mu publiczności będzie się czuć najlepiej i zapewniam pana, że sprosta swemu zadaniu, o ile wyzbędzie się stania tyłem do bramki przeciwnika przy przyjmowaniu piłek z pomocy.

— Za Nowakiem przemawia większa rutyna i opanowanie, ale w obecnym systemie gry, wymaga się od zawodnika szybkości i agresywności. Niestety, z bojowością Nowak żyje na bakier. Jest ambitny, lecz miękki. Poważniejszym już konkurentem polonisty jest Cieślik, który jednak jest zbyt młody i posiada stanowczo za mało rutyny na spotkanie międzypaństwowe. Obaj jednak będą stanowić, o ile w ostatniej chwili nie zajdzie zmiana, rezerwę.

— Pozycję lewego łącznika bezapelacyjnie obsadzę Kulawikiem. Lewe skrzydło najprawdopodobniej zajmie Ochmański, chyba że Czachor z Radomiaka wykaże rewelacyjną formę.

— Czy jest przewidziany jakiś trening dla reprezentacyjnego zespołu?

— Zasadniczo — nie! Na cztery dni przed meczem przeprowadzimy tylko leciutki półgodzinny trening dla zgrania łączników ze skrzydłowymi.

— Z tego wynika, że zawodnicy wcześniej przyjadą do stolicy.

— Termin „zjazdu" wyznaczyliśmy na dzień 15 lipca. W Warszawie opiekować się nimi będzie Wacław Kuchar. Ja zarezerwowałem sobie dwie pogadanki z drużyną.

— Czy można uchylić rąbka tajemnicy aby się dowiedzieć, w jaki sposób będzie pan nastawiał do gry druż...

— Nie będę im prawił zawiłych, a niewykonalnych filozofii piłkarskich, bo to jest zbyteczne. Chcę chłopcom jeszcze wbić w głowę stosowanie gry według systemu „WM". W defensywie pouczę zawodników, aby stosowali grę opartą na wzorach szwedzkich, a więc wzmocniona obrona, ale nie sztywny szablon. A już na wszystkie świętości będę prosił zawodników, aby stosowali grę przyziemną i jak najwięcej strzelali z każdej możliwej pozycji.

— Jaki przewiduje pan wynik meczu?

— Odnoszę się do końcowego wyniku spotkania Polska — Rumunia optymistycznie. Wierzę w drużynę i mam wrażenie, że z Rumunami musimy absolutnie wygrać.

Wł. Lachowicz.

Trzy gracje bieżni



Na mistrzostwach lekkoatletycznych pań w Brazylii brały udział te oto trzy gracje, zbierając oklaski nie tylko za doskonałe wyniki, ale i za urodę.

Obóz szczypiorniaka przed meczem Polska — Szwecja

W dniach 30 i 31 sierpnia wyjedzie polska reprezentacja szczypiorniaka do Karlskrone, gdzie rozegrany zostanie mecz międzypaństwowy Polska — Szwecja. W tym celu PZPR organizuje obóz przygotowawczy, na który powołano następujących zawodników:

Z **AKS Chorzów:** Toman, Klein, Faber, Thiel, Pośpiech, Krawczyk, Thiel Jerzy, Wodarczyk; z **Warty:** Golimowski, Szpyrkowicz, Dylewicz, Łobza, Iwanow; z **Pogoni Katowice:** Kaczmarek, Pająćzek; **KKS Poznań:** Tomiak, Adamczyk; z **Cracovii:** Więcek, Kelm; z **Garbarni:** Bahr, Lipiński; z **ŁKS:** Ulatowski; z **AZS W-wa:** Drzewosowski; z **Polonii Bydg.:** Knops, Olsza, Stankiewicz

Obóz rozpocznie się 12 sierpnia najprawdopodobniej w ośrodku OMTUR w Koszęcinie.

PRZEPISY GRY W SZCZYPIORNIAKA

W PZPN, Kraków ul. Chodkiewicza 5 są do nabycia przepisy gry w szczypiorniaka 11-sto i 7-mio osobowego. Cena egzemplarza dla okręgu 40 zł.

Sztokholmski Idrottsbladet z 20 czerwca zamieścił obszerny artykuł redaktora Przeglądu Sportowego T. Maliszewskiego na temat Norrköpingu i porównania drużyny tej z innymi zespołami kontynentu.

Tenisiści Krakowa w Szczecinie

SZCZECIN 6.7 (Tel. wł.) W Szczecinie gościła reprezentacja tenisowa z Krakowa, której występ wzbudził wielkie zainteresowanie. Ksawery Tłoczyński i Oleiniszyn (Kraków) był o krok od porażki z Tomaszewskim (Szczecin). Wynik tego spotkania: 1:6, 6:0, 6:4 Gracz szczeciński prowadził 4:1 w decydującym secie.

Inne wyniki: Tłoczyński K. (Kr.) — Księżopolski (Szcz.) 6:3, 6:2. Oleiniszyn (Kr.) — Księżopolski (Sz.) 6:4, 6:3. Gra podwójna: Tłoczyński, Oleiniszyn (Kr.) — Popławski, Tomaszewski (Szcz.) 6:2, 7:5 Para szczecińska obroniła 10 meczboli. Tłoczyński, Popławski 6:3, 6:0. Wszyscy uczestnicy tego spotkania wyjeżdżają w dniu jutrzejszym na mistrzostwa Polski do Sopotu.

KKS II W SZCZECINIE

SZCZECIN 6.7 (Tel. wł.) Druga drużyna Kolejowego KS z Poznania rozegrała towarzyski mecz w Szczecinie z miejscową Odrą. Wygrali goście 3:1 (1:1) po wyrównanej grze. Widzów 1.500 osób.

Pełny triumf Amerykanów w grach o mistrzostwo Wimbledonu

LONDYN (Obsł. wł.). Półfinałowe spotkania gry pojedyńczej mężczyzn stały na b. wysokim poziomie. Szczególnie zachwyciła widzów gra Kramera, który odniósł w ciągu godziny zdecydowane zwycięstwo nad Pailsem, drugą rakietą Australii 6:2, 1:6, 6:1, 6:0.

Patty miał wyraźnie swój słaby dzień w spotkaniu z Tomem Brownem. Szczególnie słabo wypadł u niego serwis, co przy precyzyjnej grze Browna kosztowało go wiele punktów. W przeciwieństwie do wyniku (6:3, 6:3, 6:3) zwycięstwo Kalifornijczyka nie było łatwe.

W FINALE PANÓW

Kramer stoczył jedną z najłatwiejszych walk o tytuł mistrza Wimbledonu, w historii rozgrywek, bijąc Toma Browna 6:1, 6:3, 6:2 w ciągu 45 minut. Przed meczem na którym był obecny król Jerzy VI wraz z królową i członkami rodziny królewskiej, obaj finaliści okazywali wielkie zdenerwowanie, które — jak stwierdził Kramer po meczu — sprawiało mu początkowo wiele trudności w trafianiu piłki.

Kramer miał łatwe zadanie, tym bardziej, że forma Browna daleka była od szczytowej. Pierwszego seta wygrał już w ciągu 10 minut! Set ten zakończył się zwycięstwem Kramera w ostatnim gemie do 0. W drugim secie Brown miał okazję do wyrównania prowadząc 40:30 przy stanie 3:4, lecz nie wykorzystał jej. W trzecim secie Kramer prowadzi łatwo 5:1 grając na bekhend przeciwnika i wygrywa bez trudu. Mecz kończy się ostrym smeczom Browna grzęznącym w siatce.

W grze podwójnej panów: niespodziankę sprawiła para angielsko-australijska Mottram, Sidwell, bijąc w półfinale reprezentacyjną parę australijską Bromwich, Pails 6:3, 6:3, 7:5. Porażka w deblu dwóch najlepszych tenisistów sprawia nowy kłopot Związkowi Australijskiemu z zestawieniem zespołu daviscupowego. Porażka Australijczyków była zupełnie zasłużona, gdyż popełniali wiele błędów, które skrzętnie wykorzystywane były przez przeciwników.

Ostatni dzień mistrzostw Wimbledonu przyniósł wszystkie pozostałe finały, a więc mixta, singla pań, debla panów oraz turnieju pocieszenia.

Mistrzostwo w mixcie zdobyła para amerykańsko-australijska Brough, Bromwich dzięki zwycięstwu w finale nad parą australijską Bolton, Long 1:6, 6:4, 6:2.

Tytuł w singlu pań przypadł w udziale 30-letniej Kalifornijce Margaret Osborne po zwycięstwie w decydującym spotkaniu nad swą rodaczką, 22-letnią studentką Uniwersytetu w Miami — Doris Hart 6:2, 6:4.

Jednym z najbardziej emocjonujących spotkań ostatniego dnia był **finał gry podwójnej panów**, w którym Amerykanie Jack Kramer i Bob Falkenburg pokonali Mottram (Anglia) Sidwella (Australia) 8:6, 6:3, 6:3.

Finał gry podwójnej pań rozgrywany między samymi Amerykankami przyniósł niespodziankę w postaci porażki mistrzowskiej pary amerykańskiej Osborne, Brough w spotkaniu z Doris Hart i Patricia Todd. Osborne i Brough, które pięciokrotnie już zdobyły mistrzostwo Ameryki i uważane były ogólnie za najlepszą parę, uległy swym rodaczkom 6:3, 4:6, 5:7. Zwycięstwo w tym spotkaniu jest dla Hart częściową rekompensatą za porażkę poniesioną z Osborne w finale gry pojedynczej.

Dla zawodników, którzy odpadli w pierwszych dwóch rundach turnieju, odbył się, zresztą jak zwykle, turniej pocieszenia. W turnieju **pełny sukces święciła reprezentantka Polski Jadwiga Jędrzejowska.** Zwyciężywszy w ćwierćfinale Müller (Płdn. Afryka) 6:1, 6:3, a w półfinale David (Anglia) 7:5, 6:1, Jędrzejowska zakwalifikowała się do finału, w którym pokonała Angielkę Blair 6:2, 7:5.

W konkurencji panów finał turnieju pocieszenia wygrał Sturgess (Płdn. Afryka), bijąc w nim znanego u nas zawodnika angielskiego Tony Mottrama 6:3, 6:3, 6:3. W półfinale Mottram pokonał Tłoczyńskiego 6:2, 6:2.

GRA PODWÓJNA MIESZANA

ĆWIERĆFINAŁÓW

Long, Bolton (Australia) — Asboth, Kormoczy (Węgry) 6:1, 6:4; Bromwich (Australia), Brough (USA) — Sturgess, Summers (Płdn. Afryka) 6:2, 9:7; Bergelin (Szwecja), Hart (USA) — Sidwell, Hopman (Australia) 6:2, 10:8; Tom Brown, Osborne (USA) — Drobny (Czechy) Mathieu (Francja) 6:2 6:3.

PÓŁFINAŁ

Bromwich (Australia), Brough (USA) — Bergelin (Szwecja), Hart (USA) 6:4, 6:2; Long, Bolton (Australia) — Tom Brown, Osborne (USA) 7:5, 6:2.

FINAŁ

Brown (Australia), Brough (USA) — Long, Bolton (Australia) 1:6, 6:4, 6:2.

GRA PODWÓJNA PAŃ

półfinał

Brough, Osborne (USA) — Blair, Menzies (Anglia) 6:2, 6:1; Hart, Todd (USA) — Bostock, Hilton (Anglia) 6:0, 6:1.

finał

Hart, Todd (USA) — Brough, Osborne (USA) 3:6, 6:4, 7:5.

Amerykańscy lekkoatleci w pełnym gazie

W dal 8,08!; rekordy świata na 100 i 200 jardów; junior biegnie 10,3 s.

Nowy Jork (Obsł. wł.) W Salt Lake City odbyły się dwudziestopierwsze zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Uniwersytetów amerykańskich. Na czoło wysuwają się dwa nowe rekordy świata: Harrison Dillard, przebiegł 220 jardów (ok. 201 m) w 22,3 sek. Wynik ten jest o 0,1 sek. lepszy od rekordu światowego Freda Walscot. Herbert Mc Kenley poprawił w biegu na 440 j. (ok. 402 m.) dotychczasowy rekord o 0,2 sek., uzyskując czas 46,2 sek.

Steel skoczył w dal — 8,08! Wynik ten Steel osiągnął w eliminacjach, lecz w finale go już nie powtórzył. Skok Steela jest najlepszym wynikiem jaki uzyskano w tej konkurencji od ustanowienia rekordu świata przez Owensa (8,13 m).

W przedbiegu na 100 jardów Mel Patton wyrównał rekord świata uzyskując czas 9,4 sek. W kuli w eliminacjach najlepszy rzut miał Fonville — 16,70 m. Czterej dals uzyskali odległość ponad 16 m. W eliminacjach rzutu dyskiem, Fortune Gordon uzyskał 52,73 m.

Zarówno w kuli, dysku jak i skoku w dal w finale wyniki nie zostały poprawione. Z najlepszych wyników finałowych, poza wymienionymi już dwoma rekordami na 220 i 440 jardów, wymienić należy czas Cliforda na 880 j. — 1:50,8 min. (TS)

Nowy Jork (Obsł. wł.) W Lincoln (stan Nebraska) odbyły się doroczne zawody lekkoatletyczne Unii. Na szczególne wyróżnienie zasługują wyniki juniorów. Młody Allen Lawler przebiegł 100 m w 10,3 sek. oraz 200 m w 21,4 sek. Doskonały jest także wynik Whietfielda na 400 m — 47,8 sek., zarówno jak 49,38 m w rzucie dyskiem — Dyego oraz 4,05 w skoku o tyczce (Montgomery).

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji:

Kula: Shipke — 16,11 m, 100 m juniorzy): Allen Lawler — 10,3 sek., 110 m płotki: Hloyd Simmons — 14,3 sek., wzwyż juniorów: Tom Scorfield — 185 cm, 400 m: Hel Whitfield — 47,4 sek., Chód 3000 m (seniorzy): Weber — 14:10 min., 3.000 m z przeszkodami: William Berger — 10:34 min., Trójskok: William Albans — 14,05 m, 200 m: Allen Lawler — 21,4 sek. (juniorzy); 400 m przez płotki: Allan Conor — 52,7 sek., oszczepem: Picarts — 62,10 m., 800 m: Perkins — 1:51,8 min., 10.000 m seniorów: Otoole — 33:28,3 min., 10.000 juniorów: Vanzant — 36:13,4 min., dysk juniorów Dye — 49,38 m., tyczka juniorów: Montgomery — 4,05 m., 200 m. płotki juniorów: Hofacre — 23,3 sek., 5.000 m seniorów Stone — 15:02,7 min.

Łódzka próba piłkarzy nie przyniosła rewelacji

W Łodzi przeprowadzono drugą z kolei próbę piłkarską, przy której sparring - partnerem była ponownie Victoria z Pilzna. Tym razem wynik brzmiał 3:3 (1:1). Polacy wystąpili w zupełnie zmienionym składzie w stosunku meczu krakowskiego:

I tak grali:

Skromny, Gędłek, Łuć II, Brzozowski, Legutko (Piec II), Gajdzik, Hogendorf, Bąk, (Jaźnicki), Świcarz, Koczewski (Kulawik), Ochmański.

O przebiegu meczu, który był opisany w prasie codziennej, nie ma co się rozwodzić, gdyż nie wynik decyduje o jego wartości.

Próba udała się tylko częściowo. Nie wszyscy zawezwani stawili się. Zabrakło przede wszystkim Gierwatowskiego, którego obecność była bardzo potrzebna i Smólskiego. Spodziewamy się, że PZPN nie omieszka zażądać wyjaśnień od strony Warty, a przede wszystkim od Polonii warszawskiej, dlaczego zawodnicy nie zjawili się.

Okazało się więc, że Skromny ustępuje Bromowi i Jurowiczowi. Gędłek był niezły, natomiast pomoc na ogół słaba, wyróżniał się conajwyżej Brz...wski.

W ataku dobrze spisywał się Hogendorf. Ochmańskiego przeforsowano w niemądry sposób w pierwszej połowie. Świcarz nie wzbudził zachwytu. Kulawik, który przyszedł na mecz niemal wprost z pociągu, był wyraźnie zmęczony. Przez kilkanaście minut, gdy starczyło sił, spisywał się dobrze. Bąk grał ambitnie, ale na ogół prymitywnie. Jaźnicki grał tylko przez kilkanaście minut, toteż nie można było wyrobić sobie o nim opinii. Koczewski słabszy, niż zazwyczaj.

Bramki dla Polaków zdobyli: Hogendorf, Świcarz, i Jaźnicki. Dla Czechów dwie Kares, jedną ze samobójczego strzału. Sędziował p. Sperling.

CRACOVIA WYGRYWA W BYDGOSZCZY

W drodze powrotnej z Gdańska Cracovia zatrzymała się w Bydgoszczy, gdzie pokonała KKS Brda 4:2 (1:0). Gra krakowian znalazła pełne uznanie w oczach publiczności. (W)

MISTRZOSTWA ARMII I MILICJI

W dniach 11, 12 i 13 bm. odbędą się w Toruniu mistrzostwa Szkół Oficerskich. W dniach 12, 13 i 14 września mistrzostwa Wojska Polskiego przy współudziale Milicji Obywatelskiej.

Na boiskach stolicy

KLASA B

Drukarz — Żyrardowianka 2:2 (1:0). Mecz o mistrzostwo rozegrany w Warszawie na Wybrzeżu Kościuszkowskim zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym. Gra równorzędna. Drużyna warszawska prowadziła już 2:0, lecz końcowy zryw gości przynosi im wyrównanie. W sumie wynik krzywdzi zespół Żyrardowianki, który grał b. ambitnie i był dużo lepszy technicznie. Bramki dla Drukarza zdobyli: Kędzierski i Noga (samobójcza) oraz Bakalarski i Siedlecki dla gości. Wyróżnił się Miklaszewski Chojnacki (Żyr.) przestrzelił w 5 min. pp. karnego.

Sędziował słabo Komorowski.

W przedmeczu rezerw wygrała Żyrardowianka 4:0 (3:0) (C)

Okęcie — Elektryczność 1:0 (0:0). Zasłużone zwycięstwo zespołu Okęcia, który przeważał przez cały czas meczu. Jedyną bramkę zdobył w 75 minucie gry Kowalski. W drużynie zwycięzców wyróżniła się pomoc i obrońca Kopeć, u Elektryczności b. dobry bramkarz, który uratował swą jedenastkę od wyższej porażki.

Sędziował Karbowiak.

Rezerwa Elektryczności oddała swój mecz walkowerem, nie stawiając się na boisku (C)

Mokotów — Koło 2:0 (1:0). Mecz, rozegrany na ciężkim terenie Koła, zakończył się zasłużonym zwycięstwem gości. Bramki zdobyli: Kisiel i Ziółkowski.

Sędziował dobrze Legucki.

W przedmeczu rezerw zwyciężył Mokotów 4:2 (2:1). (C)

Świt (N. Dwór) — Rywal 1:1 (0:0). Rywal uzyskał duży sukces, wywożąc z Nowego Dworu cenny punkt mistrzowski. Gra bardzo ładna. Obie bramki padły z rzutów karnych. Zdobyli je Bomacki, dla gości oraz Ostrowski dla Świtu.

W meczu rezerw zwyciężył Świt 1:0 (0:0).

KLASA C

Płomień — Marcovia 2:0 (0:0)
Mechanik — Wilanów 4:4 (2:1).
Energia — Powązki 2:0 (1:0).
Wawer — Targowianka 1:0 (0:0).
Wola — Start 3:1 (2:0).
Ulrychowianka — Mewa 3:0 v.o.
PMS (Żyrardów) — Świt (W-wa) 7:1 (3:0).
Lotowiec — Targówek 3:0 v.o.
Sarmata — Lech 12:2 (5:0).
Atom — Junak (Wiśniowo) 1:1 (0:0).
SKP — TUR (Powiśle) 3:2 (0:1).

Wilanów — Targowianka 8:0 (2:0). Bramki zdobyli: Drewniak (4), Kędzierski (2), Gniadkowski i Morawiński po jednej. Sędziował b. dobrze Matecki.

Zryw (Wola) — Pilica 6:0 (3:0). Bramki Sobczyk 2, Kowalski 2, Ziółkowski, Wołniak po 1-nej. Sędziował p. Kopka (C)

W rozgrywkach o mistrzostwo juniorów WOZPN-u padły następujące wyniki:

Radość — Grochów 1:2, Żyrardowianka I Sierakowianka 4:2, Syrena — Żyrardowianka II 4:0, Drukarz — Świt (N. Dwór) 0:3, Okęcie — Sparta 4:0, Mokotów — Polonia II 5:0, Polonia I — Marymont II 3:2, Pogoń — Bzura 0:3, Marymont — Ulrichowianka 1:0, Legia I — Skra I 7:1, SKS — Elektryczność 3:0, Jedność — Mirków 0:3, Koło — Drukarz 6:0, Radość — Bielany 5:3.

Czechosłowacja obsadza wszystkie konkurencje olimpijskie

LONDYN (Obsł. wł.) Do Londynu napłynęły zgłoszenia Argentyny: Austrii, Belgii, Ceylonu, Chin, Czechosłowacji, Filipin, Indii, Malty i Południowej Afryki do Igrzysk Olimpijskich.

Z Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego oficjalne zgłoszenie dotychczas jeszcze nie napłynęło, niemniej jednak Ameryka przysłe ekipę z ponad 400 osób.

Bardzo licznie będzie reprezentowana Czechosłowacja, która zapowiedziała udział we wszystkich 17 gałęziach sportu, jakie wchodzą w skład Igrzysk Olimpijskich. Czechosłowacja zgłosiła przyjazd blisko 300 swych zawodników (ts).

Obóz treningowy piłkarzy

W związku z meczem międzypaństwowym Polska — Czechosłowacja, który odbędzie się 31 sierpnia w Pradze. P. Z. P. N. organizuje obóz przygotowawczy piłkarzy w czasie 11 — 23 sierpnia.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

K. Frank. Bydgoszcz. Wobec decyzji PZB list Pana i uwagi straciły na aktualności. Cieszymy się, że przykry wypadek w Gdańsku wywołał u szeregu prawdziwych sportowców Bydgoszczy tak zdrowy odruch.

Mgr. Jut. Łódź. Sprawa jest przesądzona uchwałami walnego zgromadzenia PZPN. Zarząd nie może we własnym interesie przeprowadzić tego rodzaju zmian strukturalnych. Uwagi teoretyczne słuszne, musiałyby być dokładnie rozpatrzone ze względu na ryzyko finansowe. Faktem jest, że szereg klubów uczestniczących w eliminacjach dzisiaj już ledwie dysze. druga Liga mogłaby doprowadzić do zupełnej katastrofy.

Bolesław Aced. Olsztyn. Przekazaliśmy naszemu korespondentowi olsztyńskiemu, celem zajęcia stanowiska.

Jurek, Łódź. Szkoda, że nie podał Pan z jakiego pisma są załączone wycinki, moglibyśmy wówczas prawdopodobnie łaśniej wytłumaczyć, dlaczego jest właśnie tak a nie inaczej. Różnica polega na tym, że „Przegląd Sportowy" jest pismem całkowicie bezstronnym, nie liczy się ani z ośrodkami ani z klubami tylko z interesem sportu polskiego, a niestety nie można tego powiedzieć o wszystkich pismach, które m.in. piszą również o „sporcie".

WARUNKI PRENUMERATY
od dnia 1 listopada
miesięcznie . . . . zł. 72.—
kwartalnie . . . . zł 208.—
Wpłacać wyłącznie na adres Administracji — Warszawa, ul. Mokotowska 3 „Przegląd Sportowy".

Wydawca: K. C. OMTUR w Warszawie. Redaguje Komitet. Redakcja i Administracja: Warszawa, Mokotowska 3. Tel. 870-01 i 70-03 Skrytka pocztowa 181.

Złożono w drukarni OMTUR, Polna 34 Odbito w drukarni „Wiedza", „Robotnik" — Nr 1. B-34275